

Sygn. akt VIII C 2019/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko A. J.

o zapłatę 7.736,70 zł

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 2019/16

## UZASADNIENIE

W dniu 27 maja 2016 roku powód (...) Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanemu A. J. powództwo o zasądzenie kwoty 7.736,70 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zażądał zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez pozwanego z (...) Bank S.A. w dniu 22 marca 2007 roku umowy bankowej nr (...), na podstawie której strona pozwana otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, którą zobowiązała się zwrócić na warunkach określonych w umowie. Strona pozwana nie wywiązała się z przyjętego zobowiązania, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Pozwany nie spłacił długu, pomimo wezwania do zapłaty, zatem w dniu 15 maja 2015 roku bank dokonał przelewu na rzecz powoda przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności. **(pozew k. 2-5)**

W dniu 2 czerwca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi wydał przeciwko pozwanemu nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (VIII Nc 3812/16), który pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, zaskarżył sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości, a także poniósł zarzut przedawnienia dochodzonego pozvem roszczenia i zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Wniósł również o zasądzenie zwrotu kosztów procesu. **(nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym k. 23, sprzeciw k. 26-27)**

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. Wyjaśnił, że umowa stanowiąca źródło jego żądania została zawarta z pozwanym przez (...) Bank (...) S.A., którego następcą prawnym jest cedent. Ponadto wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach postępowania egzekucyjnego o sygn. KM 4460/11 na okoliczność źródła zobowiązania pozwanego, istnienia stosunku zobowiązaniowego, wysokości roszczenia, jego wymagalności oraz przerwania biegu terminu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem. Składając powyższy wniosek zawodowy pełnomocnik powoda nie wniósł o zwrócenie się do komornika sądowego o nadesłanie przedmiotowych akt. **(odpowiedź na sprzeciw k. 33-35)**

Na rozprawie w dniu 18 października 2017 roku pełnomocnik powoda nie stawiał się. Pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie powództwa w całości, podtrzymując zarzut nieudowodnienia roszczenia oraz jego przedawnienia, powołał się przy tym na uchwałę SN III CZP 29/16, podtrzymał również żądanie zwrotu kosztów procesu. **(protokół rozprawy k. 63, zapis przebiegu rozprawy płyta CD k. 64)**

#### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 22 marca 2007 roku pozwany A. J. zawarł z (...) Bank (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w W. umowę nr (...), na mocy której bank udzielił pozwanemu kredytu gotówkowego w wysokości 9.547,47 zł, pozwany zaś zobowiązał się do jego spłaty w 36 ratach, płatnych do 22-go dnia każdego miesiąca, w kwocie po 350,33 zł pierwsze 35 rat, zaś ostatnia rata – w kwocie 350,12 zł. Termin spłaty pierwszej raty strony ustaliły na dzień 22 kwietnia 2007 roku, natomiast ostatniej – na dzień 22 marca 2010 roku. **(umowa k. 37-39)**

Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania, na skutek czego pierwotny wierzyciel wystawił w dniu 10 maja 2011 roku przeciwko A. J. bankowy tytuł egzekucyjny nr (...) (...), w którym wysokość wymagalnego zadłużenia pozwanego określono na łączną kwotę 6.109,59 zł, z czego należność główna stanowiła – 4.135,34 zł, odsetki umowne i karne – 1.883,45 zł, koszty monitów i upomnień – 78,20 zł, opłata za pakiet usług bankowych – 12,60 zł.

Postanowieniem z dnia 1 czerwca 2011 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi nadał klauzulę wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, o którym mowa wyżej.

Na podstawie powyższego tytułu wykonawczego było następnie prowadzone postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi J. Z. w sprawie Km 4460/11, które zostało umorzone postanowieniem z dnia 22 lipca 2013 roku, w trybie art. 824 § 1 pkt 3 k.p.c., zaś tytuł wykonawczy został zwrócony wierzycielowi ze wzmianką Komornika z dnia 19 sierpnia 2013 roku, że w sprawie Km 4460/11 na poczet zasądzonego roszczenia i niniejszego tytułu wykonawczego wypłacono wierzycielowi ogółem kwotę 551,69 zł, wierzyciel poniósł koszty w kwocie 56,50 zł. **(bankowy tytuł egzekucyjny k. 40, wzmianka k. 41, postanowienie k. 42, pismo komornika k. 43, okoliczności bezsporne)**

W dniu 15 maja 2015 roku (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą we W., jako następcą prawnym pierwotnego wierzyciela, zawarł z (...) Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym we W. umowę o przelew wierzytelności m.in. wobec dłużnika A. J. wynikającą z tytułu powyższej umowy bankowej.

W wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy o przelew wierzytelności, o której mowa wyżej, wskazano, że wysokość zobowiązania dłużnika wynosi 3.776,15 zł z tytułu należności głównej, 3.668,91 zł z tytułu odsetek oraz 214,30 zł z tytułu kosztów. **(umowa przelewu wierzytelności k. 9-13, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 14, okoliczności bezsporne)**

W dniu 20 maja 2016 roku powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...), w którym wskazano, że na podstawie swych ksiąg rachunkowych, Fundusz oświadcza, że w dniu 15 maja 2015 roku powód nabył od (...) Bank S.A. wierzytelność wobec dłużnika A. J. wynikającą z umowy pożyczki o nr (...). Powód wskazał, że wysokość zobowiązania dłużnika, według stanu na dzień wystawienia niniejszego wyciągu,

wynosiła łącznie 7.736,70 zł. (**wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 8, okoliczności bezsporne**)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

**Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia, skuteczne podniesienie przedmiotowego zarzutu jest bowiem wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji staje się zbędne (por. uzasadnienie uchwały pełnego składu Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 17 lutego 2006 r. III CZP 84/05, OSNC 2006/7-8/114 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 2010 r., I CSK 653/09, Lex nr 741022).

Zarzut ten okazał się w pełni zasadny.

Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż od wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny (ustawa z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz.U. Nr 55, poz. 321), Sąd bada zarzut przedawnienia tylko wówczas, jeżeli zostanie zgłoszony przez stronę (jak w przedmiotowej sprawie).

Przepis art. 117 § 1 k.c. stanowi z kolei, że z zastrzeżeniem wyjątków przewidzianych w ustawie, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Roszczenie dochodzone niniejszym powództwem bez wątpienia jest roszczeniem majątkowym, a zgodnie z zasadą ogólną z upływem trzech lat przedawniają się roszczenia – jak w przedmiotowej sprawie – związane z prowadzoną działalnością gospodarczą, jako że pierwotny wierzyciel takową działalność niewątpliwie prowadził.

Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Bieg przedawnienia przerywa się m.in. przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia, ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia (art. 123 § pkt 1 k.c.) oraz przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której przysługuje (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, przy czym w razie przerwania przedawnienia w sposób wskazany w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., biegnie ono na nowo dopiero po zakończeniu postępowania (art. 124 k.c.). Bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadkach wskazanych w art. 121 k.c.

Początkiem biegu terminu przedawnienia jest chwila wymagalności roszczenia. W przedmiotowej sprawie brak jest bliższych danych wskazujących, kiedy wierzytelność dochodzona przedmiotowym powództwem stała się wymagalna. Wobec powyższego przyjąć należy, iż skoro powód nie wykazał żadnej daty wymagalności roszczenia, uległo ono przedawnieniu zgodnie z oświadczeniem pozwanego w tym zakresie. W tym miejscu podkreślić należy, że okoliczności faktyczne, wskazujące na termin wymagalności kwoty kapitału, zwłaszcza wobec podniesionego zarzutu przedawnienia oraz zarzutów związanych z niewykazaniem zasadności żądania pozwu (powód nie przedstawił jakichkolwiek dokumentów, które pozwalałyby na identyfikację tego, w jakiej dacie pozwany zaprzestał spłaty kredytu, a także, z jaką datą doszło do wypowiedzenia pozwanemu umowy kredytu i postawienia w stan wymagalności całego zadłużenia), winien wykazać powód, jeżeli w jego ocenie zarzut ten byłby niezasadny. Powód winien załączyć do pozwu bądź do dalszych pism procesowych odpowiednie dokumenty, w świetle których Sąd mógłby ustalić precyzyjnie termin wymagalności roszczenia i ocenić podniesiony zarzut przedawnienia, jeżeli powód chciałby wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzenia, że roszczenie nie uległo przedawnieniu. Powód nie uczynił jednak zadość

powyższemu, w związku z tym, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w aktach sprawy, należało uznać, że roszczenie uległo przedawnieniu. Sąd zobligowany był bowiem do oceny podniesionego zarzutu, w świetle dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, a ich treść jest niewystarczająca do obalenia zgłoszonego przez pozwanego zarzutu. Wyraźnego podkreślenia wymaga przy tym, iż w realiach niniejszej sprawy, uwzględniając treść postanowień umowy dotyczących jej wypowiedzenia, możliwe było wypowiedzenie przez bank umowy kredytu w ponad trzyletnim odstępie czasowym przed datą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego (kredyt miał być spłacany począwszy od kwietnia 2007 roku do marca 2010 roku, mógł zostać wypowiedziany przez bank w razie niespłacenia przez kredytobiorcę dwóch pełnych rat kredytu, zaś bankowy tytuł egzekucyjny został wystawiony w dniu 10 maja 2011 roku).

Dodatkowo podnieść należy, że nawet gdyby założyć, iż w dacie wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego, a następnie w dacie złożenia przez kredytodawcę wniosku o nadanie temuż tytułowi klauzuli wykonalności i wydania postanowienia w tym przedmiocie, roszczenie nie było jeszcze przedawnione, omawiany zarzut również należałoby uznać za zasadny. Wprawdzie w takiej sytuacji doszłoby do przerwania przez pierwotnego wierzyciela biegu terminu przedawnienia, co nastąpiłoby w dacie wydania przez Sąd postanowienia o nadaniu bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, co miało miejsce w dniu 1 czerwca 2011 roku, to i tak sporne roszczenie uległoby przedawnieniu z dniem 2 czerwca 2014 roku, wobec wytoczenia powództwa dopiero w dniu 27 maja 2016 roku. Sąd Rejonowy podziela bowiem w pełni tezę uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2016 roku, wydanej w sprawie III CZP 29/16, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 KC).

W uzasadnieniu powyższej uchwały słusznie podniesiono, że przepis art. 1 ust. 4 ustawy z dnia 25 września 2015 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r. poz. 1854) uchylił przepisy art. 96 - 98 Prawa Bankowego, które dawały bankom uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych i po nadaniu klauzuli wykonalności wszczęcia na ich podstawie postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z art. 11 ust. 3 tej ustawy bankowy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności na podstawie przepisów dotychczas obowiązujących, zachowuje moc tytułu wykonawczego także po jej wejściu w życie.

Rozważane zagadnienie prawne dotyczyło takiej sytuacji faktycznej, w której wniosek banku o wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego przerwał bieg przedawnienia, przerwa zakończyła się z datą prawomocnego postanowienia w przedmiocie umorzenia postępowania z urzędu na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 KPC wobec nieskuteczności egzekucji, po czym bieg przedawnienia rozpoczął się na nowo (art. 124 KPC) i cesjonariusz nie będący bankiem nabył wierzytelność. Zatem należało rozważyć, czy cesjonariusz, który nie jest bankiem może skorzystać ze skutków prawnych uprzywilejowanego trybu dochodzenia i egzekwowania roszczenia przez banki na podstawie art. 96 - 98 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2015 r. poz. 128; dalej PrBank), które obowiązywały do dnia 27 listopada 2015 r., skoro nabywa wierzytelność wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami (art. 509 § 2 KPC).

Zgodnie z jednolitym stanowiskiem Sądu Najwyższego, zarówno złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu, jak i wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie takiego tytułu wykonawczego przerywa na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 w zw. z art. 13 § 2 KPC bieg przedawnienia jako czynność przedsięwzięta bezpośrednio w celu egzekwowania roszczeń (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, OSNC z 2005 r. Nr 4, poz. 58, wyroki 23 listopada 2011 r., IV CSK 156/11, OSNC - ZD z 2013 r. Nr 1, poz. 7, z dnia 12 stycznia 2012 r., II CSK 203/11, OSP z 2014 r. Nr 6, poz. 60, z dnia 17 grudnia 2004 r., II CK 276/04, z dnia 22 stycznia 2008 r., V CSK 386/07, z dnia 21 maja 2010 r., II CSK 614/09, z dnia 4 października 2012 r., I CSK 90/12). Rozpoczęcie na nowo biegu przedawnienia następuje bądź z chwilą prawomocnego zakończenia postępowania klauzulowego, bądź z chwilą zakończenia postępowania egzekucyjnego, w tym jego umorzenia (art. 826 KPC) a wyjątek stanowi umorzenie na podstawie art. 823 lub 825 pkt 1 KPC albo zwrot wniosku, które niweczą materialnoprawne skutki przerwy przedawnienia (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14, OSNC z 2015 r. Nr 12, poz. 137, wyroki z dnia 10 października 2003 r., II CK 113/02, OSP z 2004 r. Nr 11, poz. 141,

z dnia 23 stycznia 2007 r., V CSK 386/07, z dnia 14 kwietnia 2011 r., IV CSK 439/11, z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14). Umorzenie postępowania z urzędu z przyczyny bezskuteczności egzekucji na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 KPC powoduje, że bieg przedawnienia roszczenia stwierdzonego tytułem wykonawczym rozpoczyna się na nowo.

W razie cesji wierzytelności na nabywcę przechodzi ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, wszystkie właściwości, przywileje i braki, a więc ustawodawca zakłada identyczność wierzytelności cesjonariusza z wierzytelnością cedenta (art. 509 § 2 KC). Co do zasady, nabywca wstępuje w sytuację prawną cedenta, w tym również w zakresie przedawnienia, zbycie wierzytelności jest bowiem irrelevantne dla jego biegu.

W przypadku wierzytelności objętej bankowym tytułem wykonawczym sytuacja prawna cesjonariusza kształtuje się jednak odmiennie od sytuacji prawnej nabywcy wierzytelności objętej innym tytułem wykonawczym. Uprawnienie do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego przysługiwało jedynie bankom i tylko na ich rzecz mogła być nadana klauzula wykonalności; nadanie klauzuli na rzecz cesjonariusza nie będącego bankiem nie było dopuszczalne (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2004 r., III CZP 9/04, OSNC z 2005 r. Nr 6, poz. 98, z dnia 22 lutego 2006 r., III CZP 129/05, OSNC z 2007 r. Nr 1, poz. 4, z dnia 19 lutego 2015 r., III CZP 103/14). Cesjonariusz nie mógł kontynuować egzekucji wszczętej przez bank, bo w postępowaniu egzekucyjnym nie ma zastosowania art. 192 pkt 3 KPC, a więc fundusz sekurytyzacyjny, który nie mógł się powołać na bankowy tytuł egzekucyjny, przejście uprawnień i uzyskanie klauzuli wykonalności na podstawie art. 788 § 1 KPC, musiał ustalić istnienie roszczenia w drodze procesu sądowego, uzyskać nowy tytuł wykonawczy i dopiero na jego podstawie egzekwować roszczenie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14 (), przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 KPC następuje, co do zasady, tylko pomiędzy stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności podjętej przez wierzyciela.

Wniosek o wszczęcie egzekucji wywołuje zatem skutek przerwy wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności; nie jest bowiem wystarczająca tożsamość wierzytelności lecz konieczna jest również identyczność osób, na rzecz których czynność ta została dokonana. Skutki prawne postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Nie może umknąć uwadze, że przerwa biegu przedawnienia została spowodowana czynnością banku zmierzającą do egzekwowania roszczenia, podczas gdy nabywcy nie będącemu bankiem miałyby służyć do jego dochodzenia. Nabywca wierzytelności nie będący bankiem nabywa wierzytelność w swej treści i przedmiocie tożsamą z wierzytelnością zbywającego banku, ale nie wchodzi w sytuację prawną zbywcy wywołaną przerwą biegu przedawnienia i rozpoczęciem biegu na nowo. Czynność wszczęcia postępowania egzekucyjnego przez bank wywołuje materialnoprawny skutek przerwy biegu przedawnienia jedynie w stosunku do wierzyciela objętego bankowym tytułem wykonawczym, natomiast nabywca wierzytelności nie będący bankiem, nawet jeżeli nabycie nastąpiło po umorzeniu postępowania egzekucyjnego na podstawie art. 824 § 1 pkt 3 KPC i rozpoczęciu biegu terminu przedawnienia w stosunku do banku na nowo, nie może się powołać na przerwę biegu przedawnienia wywołaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego przez pierwotnego wierzyciela będącego bankiem. Wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego prowadzi do wniosku, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób, niż w nim wskazane za wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku, to również materialnoprawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela - banku prowadzącej do przerwy biegu przedawnienia dotyczą wyłącznie tego wierzyciela i nie dotyczą nabywcy nie będącego bankiem.

W przedmiotowej sprawie powód nie wykazał by pozwany zrzekł się korzystania z zarzutu przedawnienia roszczenia.

Zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i doktryna, dopuszczają możliwość nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Podstawowym jednak warunkiem takiej możliwości jest ocena zarzutu przedawnienia jako czynienia przez uprawnionego do jego podnoszenia z przysługującego mu prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. W rozpoznawanej sprawie powód nie wykazał, aby zachodziły

szczególne okoliczności przemawiające za uznaniem zarzutu przedawnienia jako naruszającego zasady współzycia społecznego, pozwanego nie może bowiem obciążać zaniedbanie powoda w dochodzeniu roszczenia. Przyjęcie odmiennego stanowiska prowadziłoby do wniosku, że wierzyciel mógłby dochodzić przedawnionej należności w dowolnym momencie po upływie terminu przedawnienia, powołując się na zasady współzycia społecznego, co niweczyłoby cel instytucji przedawnienia.

Wobec skutecznie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia wyłącznie na marginesie wskazać należy, że powód nie udowodnił w ogóle dochodzonego w sprawie roszczenia. Powód przedstawił wyłącznie umowę bankową z dnia 22 marca 2007 roku, która jednak opiewała na inną kwotę niż dochodzona przedmiotowym powództwem, co uniemożliwia weryfikację twierdzeń powoda. Te ostatnie są przy tym zupełnie nieprecyzyjne w zakresie sposobu wyliczenia dochodzonego zadłużenia, powód zarówno w pozwie, jak i w późniejszym piśmie procesowym w ogóle nie wskazał bowiem, co składa się na jego żądanie, w szczególności, jaką część dochodzonej kwoty stanowi świadczenie główne, a jaką należność odsetkowa oraz ewentualne koszty. Powód nie załączył również do akt sprawy żadnego dowodu wskazującego na to, jakie raty pozwany w istocie spłacił, a jakie spłacone nie zostały i kiedy dokładnie poszczególne niespłacone raty były wymagalne. W sprawie nie wykazano także, w jakiej dacie postawiono całość zadłużenia pozwanego w stan wymagalności, oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu nie zostało bowiem załączone przez powoda do akt sprawy. Niewątpliwie zaś to powód winien udowodnić wszelkie okoliczności związane z realizacją przedmiotowej umowy, w szczególności wykazać, że w ogóle zaszły okoliczności faktyczne skutkujące ustaleniem, że pozwany nie wywiązał się z jej postanowień. Wątpliwości w tym zakresie nie może przy tym rozwiązać bankowy tytuł egzekucyjny, nie jest on bowiem wystarczającym dowodem na aktualną wysokość roszczenia powoda, oznaczona w jego treści kwota jest bowiem różna od oznaczonej w pozwie wartości przedmiotu sporu. W świetle powyższych wątpliwości i rozbieżności, nie sposób uznać, że roszczenie powoda zostało udowodnione. Jego wysokość w świetle załączonych dokumentów jest niemożliwa do zweryfikowania. W niniejszej sprawie nie ulega zaś wątpliwości, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać, czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej.

Uzasadniając powództwo strona powodowa przedstawiła również częściowy wykaz wierzytelności do umowy przelewu wierzytelności. Jednakże tego rodzaju dokument nie może stanowić dowodu na istnienie zobowiązania pozwanego (tak co do zasady jak i co do wysokości), w szczególności wobec stanowiska pozwanego, kwestionującej zasadność żądania powoda. Jest to tzw. dokument prywatny, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że zbywca (pierwotny wierzyciel) i nabywca złożyli oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., [IV PR 200/85](#), OSNC 1986, nr 5, poz. 84).

Należy także zauważyć, że wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego nie ma mocy prawnej dokumentu urzędowego, zatem nie stanowi on dowodu tego, co zostało w nim zaświadczone i nie korzysta ze szczególnych uprawnień procesowych co do jego mocy dowodowej w niniejszym procesie przeciwko konsumentowi. W wyroku z dnia 11 lipca 2011 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt P 1/10 (Dz.U. 2011, Nr 152, poz. 900), Trybunał Konstytucyjny orzekł bowiem, że art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz. U. 2004, Nr 146, poz. 1546 ze zm.) w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji. Trybunał Konstytucyjny ocenił część przepisu ustawy o funduszach inwestycyjnych, która nadaje księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągom z tych ksiąg moc

prawną dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Znaczenie art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych polegało na zmianie reguł dowodowych w postępowaniu cywilnym. Konsument, pozwany przez fundusz sekurytyzacyjny, który kwestionował istnienie albo wysokość zobowiązania musiał wykazać, że nie jest dłużnikiem z tytułu zobowiązań nabytych przez fundusz sekurytyzacyjny i ujętych w jego księgach rachunkowych. Konsekwencją tego przywileju było pogorszenie sytuacji procesowej dłużnika, który musiał bronić się przed powództwem podmiotu wobec którego nie zaciągał zobowiązania. Gdyby wierzytelność nie została zbyta na rzecz funduszu, pierwotny wierzyciel występując z powództwem przeciwko dłużnikowi nie mógłby korzystać ze specjalnych uprawnień procesowych. W omawianym wyroku Trybunał stwierdził brak konstytucyjnie wartościowych argumentów uzasadniających utrzymywanie zakwestionowanego przywileju procesowego, wskazując, że uprzywilejowanie ksiąg rachunkowych funduszy sekurytyzacyjnych i wyciągów z tych ksiąg w postępowaniu cywilnym prowadzi do naruszenia zarówno zasady równości stron w procesie cywilnym, jak i zasady sprawiedliwości społecznej wyrażonej w art. 2 konstytucji, co jest rozwiązaniem sprzecznym z konstytucyjną zasadą polityki państwa wynikającą z art. 76 konstytucji - zasadą ochrony praw konsumentów. Przywilej funduszu sekurytyzacyjnego powodował, bowiem umocnienie istniejącej z natury rzeczy przewagi wyspecjalizowanego podmiotu rynku kapitałowego wobec konsumenta.

Wobec stanowiska strony przeciwnej, to powód powinien przedstawić dowód istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości – dowód, że pozwanego obciąża określone zadłużenie z tytułu zawartej z pierwotnym wierzycielem umowy bankowej. Powód nie udowodnił powyższego twierdzenia a to, zgodnie z treścią przepisu art. 6 k.c., na nim ciążył obowiązek udowodnienia powyższego stanu rzeczy, jako że z faktu tego wywodził skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania ponosi powód. Sąd orzekający w przedmiotowej sprawie w pełni podziela zaś stanowisko Sądu Najwyższego, wyrażone w wyroku z dnia 17 grudnia 1996 roku (I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76), że rzeczą sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności jeżeli strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). W przedmiotowej sprawie to właśnie powód winien udowodnić, że pozwanego obciąża nieuregulowane zadłużenie wynikające z zawartej z (...) Bank (...) umowy bankowej (to nie na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia tego, że takiego zadłużenia nie ma). Powód nie udowodnił istnienia wierzytelności, będącej przedmiotem przelewu, zatem brak jest podstaw do przyjęcia, że pozwany jest dłużnikiem powoda. Z opisanych powyżej przyczyn uznać należy, że powód nie udowodnił, że pozwany ma obowiązek zapłaty na jego rzecz, jako cesjonariusza, kwoty dochodzonej pozwem.

Z powyższych względów, powództwo w przedmiotowej sprawie – jako przedawnione i nieudowodnione – musiało podlegać oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.